Cena 2 zł

Lublin, piątek 22 marzec 1946 r.

Dziś 6 stron

BIBLIOTEKA KUL Lublin

GAZETA LUBELSKA

Rok II NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE Nr 81 (890)

Marszałek Tito opuścił granice Polski

Depesze pożegnalne do Prezydenta, Premiera i Naczelnego Dowódcy W.P.

WARSZAWA. Po pożegnaniu się z Marszałkiem Żymierskim na stacji w Katowicach Marszałek Tito udał się w dalszą drogę do Pragi, gdyż brak czasu nie pozwolił Mu na zwiedzenie Śląska.

W ostatniej trasie podróży na terytorium Polski towarzyszyli Marszałkowi Tito Ambasador R. P. w Jugosławii J. K. Wende, Dyrektor Protokółu Dyplomatycznego MSZ Adam Gubrynowicz, gen. Siwicki, wicewojewoda śląsko-dąbrowski, płk. Ziętek, Ambasador Jugosławii Ljumovic, wraz z członkami Ambasady i Poseł Czechosłowacji Hejret.

O godz. 2-ej dnia 20 marca b. r. na stacji granicznej w Zebrzydowicach pożegnali Marszałka Tito, odprowadzający go przedstawiciele Prezydenta KRN, Rządu i Wojska Polskiego, po czym pociąg, wiozący Marszałka Tito i jego świtę, przekroczył granicę Czechosłowacji.

WARSZAWA. Opuszczając terytorium Polski w dniu 20 marca b. r. Marszałek Józef Broz-Tito przesłał następujące depesze pożegnalne:

Do Prezydenta KRN Bolesława Bieruta:

Przed opuszczeniem braterskiej i sojuszniczej Polski chcę Panu wyrazić moje najgorętsze podziękowanie za serdeczne przyjęcie, z jakim się spotkałem ze strony Pana i bratniego narodu polskiego.

Ze specjalnym zadowoleniem skonstatowałem, że Polska prędko się odbudowuje z gruzów i spustoszeń, których dokonał faszystowski wróg, i że wkrótce będzie ważnym czynnikiem w odbudowanej Europie. Przekonany jestem, że układ, który podpisaliśmy, jak również umowa kulturalna jeszcze w większym stopniu wzmocnią braterstwo i solidarność między narodem polskim i narodami Jugosławii.

Proszę przyjąć wyrazy mego szacunku i podziękowania za okazaną gościnność.

Premier Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii

JÓZEF BROZ-TITO.

* * *

Do Premiera Rządu Jedności Narodowej Edwarda Osóbki - Morawskiego:

Panu i wszystkim członkom Rządu Jedności Narodowej wyrażam podziękowanie za serdeczne przyjęcie i względy, które były okazane mnie i moim współpracownikom w czasie naszego pobytu w braterskiej, demokratycznej Polsce,

Więzy, które nas odtąd łączą, jeszcze w większym stopniu wzmocnią braterstwo i przyjaźń między naszymi krajami i pomogą w uzyskaniu dobrobytu i bezpieczeństwa.

Proszę przyjąć wyrazy mego szacunku

Premier Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii

JÓZEF BROZ-TITO.

* * *

Do Naczelnego Dowódcy W.P. i Ministra Obrony Narodowej Marszałka Żymierskiego.

Opuszczając Polskę pragnę podziękować Panu i dzielnej Armii Polskiej za braterskie przyjęcie w czasie mego pobytu w Warszawie, bohaterskiej stolicy Polski.

Ze szczególną radością przekonałem się, że wysiłki Pańskie i Pana współpracowników w organizowaniu Armii Polskiej, obrońcy niepodległości kraju, z każdym dniem wieńczone są nowymi sukcesami.

Proszę przyjąć wyrazy mego szacunku

Naczelny Wódz Armii Jugosłowiańskiej

JÓZEF BROZ-TITO.

Dymisja rządu bułgarskiego

SOFIA, 21.3. (Obsł. wł.). Premier rządu bułgarskiego Kimon Georgiew podał wczoraj do wiadomości dymisję rządu bułgarskiego. Jak donoszą korespondenci dyplomatyczni z Sofii, rezygnacja rządu ma na celu jego rozszerzenie o 2-ch członków opozycji zgodnie z uchwałą konferencji moskiewskiej.

—ooo—

33 mil. dol. pożyczki dla Chin

WASZYNGTON. (API). Bank eksportowo - importowy w Stanach Zjednoczonych przyznał Chinom pożyczkę w wysokości 33.000.000 dolarów na zakup bawełny amerykańskiej i zatwierdził 5 dalszych pożyczek na zakup okrętów, kolei, urządzeń kopalnianych i maszyn do elektrowni.

Przed powrotem żołnierzy polskich z zachodu

Oświadczenie ministra Bevina w sprawie wojsk polskich

LONDYN. Minister spraw zagranicznych, Ernest Bevin, oświadczył dziś w parlamencie, że zawarte zostało porozumienie w sprawie powrotu do Polski członków polskich sił zbrojnych, znajdujących się pod komendą brytyjską. Każdy żołnierz i oficer tych oddziałów otrzymał indywidualnie oświadczenie ministra Bevina, określające stanowisko rządu brytyjskiego i stwierdzające, że rząd ten uważa, iż jest obowiązkiem każdego członka polskich sił zbrojnych zdecydować się obecnie na powrót do Polski.

DWA OŚWIADCZENIA

Przemawiając w parlamencie w tej sprawie, minister Bevin powiedział m. in.: „Oświadczyłem ostatnio w tej Izbie, że będę wkrótce w stanie wyjaśnić kwestię polskich sił zbrojnych, znajdujących się pod komendą brytyjską. Nie będziemy zmuszać tych ludzi do powrotu do Polski, ale nie ukrywałem nigdy, że jest naszym głębokim przeświadczeniem, iż powinni oni powrócić do kraju i wziąć udział w jego odbudowie. Od dawna już podaliśmy do wiadomości członków polskich sił zbrojnych, że oddane będą do dyspozycji tych, którzy pragną powrócić, odpowiednie środki transportowe. Niektórzy żołnierze polskich oddziałów, znajdujący się pod naszą komendą, korzystali z możliwości powrotu, lecz od samego początku czułem, że jedną z głównych przyczyn, która stała na przeszkodzie powrotowi większych ilości żołnierzy polskich, był w ich mniemaniu brak pewności co do warunków, które czekają ich w kraju. Dlatego też rząd brytyjski od wielu miesięcy nalegał na to, by Polski Rząd wyjaśnił warunki powrotu żołnierzy. Obecnie osiągnęliśmy porozumienie z Polskim Rządem w tej sprawie i postanowiliśmy doręczyć odpowiednie oświadczenie w języku polskim każdemu poszczególnemu członkowi polskich sił zbrojnych. Żołnierze polscy otrzymają to oświadczenie w dniu dzisiejszym. Dodane do niego będzie drugie oświadczenie, pochodzące ode mnie i wyjaśniające stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie przyszłości polskich sił zbrojnych i ich członków. W oświadczeniu tym stwierdzam, że rząd brytyjski uważa treść oświadczenia Rządu Polskiego za zadowalającą oraz uważa, iż jest obowiązkiem wszystkich członków polskich sił zbrojnych zdecydować się teraz na powrót do kraju.

NOTA RZĄDU R. P.

Gdy porozumienie co do tekstu oświadczenia zostało osiągnięte, Polski Rząd, ku memu wielkiemu zdumieniu i żalowi, doręczył rządowi brytyjskiemu i ogłosił notę, w której oświadczył, że nie może on uważać jednostek polskich sił zbrojnych, znajdujących się pod komendą brytyjską, za część składową sił zbrojnych Polski, i domagał się, by jednostki te zostały rozwiązane, a żołnierze chcący powrócić do kraju, starali się o to indywidualnie.

Nota ta została później szczegółowo omówiona z Polskim Rządem i otrzymałem zapewnienie od tego Rządu, że warunki zawarte w oświadczeniu nie zostaną w niczym zmienione. Warunki, zawarte w oświadczeniu doręczonym członkom polskich jednostek, będą się odnosić do wszystkich oddziałów polskich, powracających z zagranicy. W miarę możności będą brane pod uwagę poszczególne oddziały, a nie poszczególni ludzie. Warunki repatriacji tych co zdecydują się na powrót, zostaną omówione i ustalone przez rząd brytyjski w porozumieniu z Rządem Polskim.

W dalszym ciągu omówił Bevin sprawę tych, którzy ewentualnie nie będą chcieli wrócić do kraju. W każdym razie — oświadcza Bevin — nadszedł czas opracowania planu demobilizacji polskich sił zbrojnych. Jest rzeczą jasną, że demobilizacja tych oddziałów musi potrwać jakiś czas.

Bevin oznajmia, iż Anders i jego współpracownicy zapewnili, że nie będą wywierać presji na żołnierzach, by nie wracali do kraju.

HOŁD DLA ZASŁUG

Jestem przekonany, że Izba wraz ze mną złoży hołd wspaniałym zasługom sił zbrojnych jednego z pierwszych naszych sprzymierzeńców w ostatniej wojnie, zasługom złożonym dla wspólnej sprawy poprzez całe długie lata w Anglii. Jestem przekonany, że rząd brytyjski i cała Izba zdają sobie sprawę z naszego długu wdzięczności dla tych ludzi.

Gdy żołnierze polscy powrócą, mogą oni być pewni, że będziemy w dalszym ciągu używać naszego wpływu, by warunki powrotu były ściśle przestrzegane. Mogą oni być pewni, że z najwyższym zainteresowaniem i sympatią będziemy śledzić postęp wielkiego dzieła politycznej i gospodarczej odbudowy Polski i jej niepodległości, odbudowy, do której naród polski już tak dzielnie przystąpił. (PAP)

—ooo—

Sprawa baz amerykańskich na Kubie

MOSKWA. Minister spraw zagranicznych Kuby zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z żądaniem opuszczenia wyspy przez wojska amerykańskie i zwrotu baz, zajętych w czasie wojny. Rząd Stanów Zjednoczonych odmówił, powołując się na to, że układ amerykańsko-kubański przewiduje, iż wojska USA opuszczą wyspę w terminie 6-miesięcznym po zakończeniu wojny (Dotychczas prezydent Truman nie złożył oficjalnego oświadczenia o zakończeniu wojny). (PAP).

Rada Najwyższa ZSRR

jednogłośnie uchwaliła ustawę o planie 5-letnim

MOSKWA. Po wyczerpującej dyskusji na sesji Rady Związku i Rady Narodowości ZSRR powzięły obie Izby parlamentu radzieckiego jednomyślną uchwałę, zatwierdzającą ustawę o planie 5-letnim na okres 1946/50. Postulaty szeregu posłów, którzy domagali się zwiększenia kredytów na budownictwo kapitalne w poszczególnych republikach, zostały przekazane do rozpatrzenia odpowiednim ministrom. Obie Izby dokonały następnie wyborów do trzech stałych komisji: komisji wniosków ustawodawczych, komisji budżetowej i komisji spraw zagranicznych. Przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Rady Narodowości został wybrany Kaftanow. Przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Rady Związku został poseł Adrianow. (PAP)

O odroczenie sesji Rady Bezp. zwrócił się Związek Radziecki

NOWY JORK, 21.3. (Obs. wł.) Związek Radziecki zwrócił się do Org. Narodów Zjednoczonych o odroczenie sesji Rady Bezpieczeństwa do dnia 10-go kwietnia br. Powodem prośby rządu radzieckiego jest chęć załatwienia w tym czasie sprawy Iranu drogą bezpośrednich rokowań.

Apel Izby Rzemieślniczej do Rzemieślników woj. lubelskiego

Izba Rzemieślnicza w Lublinie apeluje do wszystkich P. T. Rzemieślników województwa lubelskiego, by — w związku z przedłużeniem terminu wykupienia kart rejestracyjnych na r. b. do dnia 31 marca 1946 roku. (Zarządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 22 lutego 1946 r.), wykupili w powyższym terminie karty rejestracyjne, subskrybując jednocześnie Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju.

Przez subskrypcję P.P.O.K. spełnia się obowiązek obywatelski i wykazuje się zrozumienie dla potrzeb odradzającego się Państwa, a opieszałość w wykupieniu kart rejestracyjnych pociągnie za sobą sankcje karne.

IZBA RZEMIEŚLNICZA w Lublinie

„Niebezpieczny... precedens“

Korespondent dyplomatyczny API podaje z Paryża:

Ambasador angielski Duff Cooper wręczył rządowi francuskiemu odpowiedź odmowną na propozycję przedłożenia przez Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i Francję sprawy hiszpańskiej Radzie Bezpieczeństwa. Bevin motywuje tę odmowę następującymi względami: Anglia uważa kwestię ustanowienia rządu hiszpańskiego za kwestię wewnętrzną Hiszpanii, mieszanie się do spraw wewnętrznych Hiszpanii byłoby — zdaniem Anglii — stwarzaniem niebezpiecznego precedensu.

Odpowiedź angielska wywołała zrozumiałe zdumienie, gdyż ukazała się po jawnej interwencji do spraw wewnętrznych Grecji, gdzie, jak wiadomo — nakazano przeprowadzenie wyborów wbrew opinii rządu i wszystkich partii demokratycznych. Stąd zrodziło się przypuszczenie, że koła mające wpływ na obecny kurs dyplomacji angielskiej mają dwojaką definicję sprawy mieszania się do spraw państw europejskich. Nie mieszania się do spraw państwa wtedy, gdy chodzi o utrzymanie ustroju faszystowskiego (Hiszpania), mieszania się do spraw państwa, gdy istnieje obawa zwycięstwa demokracji (Grecja).

Sprawa hiszpańska zarysowała głębokie różnice między Francją i Anglią. Koła dyplomatyczne liczą się z możliwością, że Francja albo Rosja sprawę hiszpańską samodzielnie przedłożą Radzie Bezpieczeństwa. Liczą tu na to, że Rząd Polski niewątpliwie poprze każdą szeroką inicjatywę w tej sprawie.

—oOo—

Z procesu w Norymberdze

Celem bezczelnych odpowiedzi Goeringa jest usiłowanie odrodzenia narodowego socjalizmu

NORYMBERGA. Wtorkowe posiedzenie Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze zakończyło się ostrym starciem między prokuratorem amerykańskim Jacksonem i oskarżonym Goeringiem.

„TAK“ LUB „NIE“

Jackson pokazała Goeringowi dokument, noszący tytuł „Sprawozdanie z posiedzenia Rady Obrony Rzeszy Niem. z listopada 1938 r.“, który rozpoczyna się od słów: „Po 3-godzinnym przemówieniu marsz. Goeringa nie było żadnej dyskusji“, i przypomina oskarżonemu, że oświadczył, iż nigdy nie brał udziału w posiedzeniach Rady Obrony Rzeszy. Jackson dodaje ironicznie: „Nie przypuszczał pan, iż dokument ten znajduje się w naszych rękach“. Jackson pragnie dowiedzieć się, dlaczego mobilizacja niemiecka w zdemilitaryzowanej Nadrenii odbywała się w tajemnicy. Goering daje bezczelną odpowiedź i powołuje się na to, że Stany Zjednoczone również nie publikowały swoich planów mobilizacyjnych. Jackson zażądał od sądu, aby Goeringowi podczas przesłuchania wolno było odpowiadać tylko „tak“ lub „nie“.

TWÓRCA PLANU 4-LETNIEGO

Prokurator zarzuca Goeringowi, iż opracował plan 4-letni dla wyłączenia Żydów z życia gospodarczego Niemiec i że zwracał się listownie do Himmlera i Heydricha, żądając, aby poczynili przygotowania do zupełnego rozwiązania zagadnienia żydowskiego. Prokurator odczytuje akta najwyższego sądu, z których wynika, iż za mordowanie Żydów „bez rozkazu“ groziła tylko niewielka kara. W ogniu krzyżowych pytań prokuratora Jacksona Goering zmuszony jest przyznać, iż przemawiając w Essen w marcu 1933 r., oświadczył, że policja w Niemczech istnieje po to, aby bronić Niemców, nie zaś po to, aby ochraniać lichwiarzy żydowskich. Oskarżony przyznał się również, iż w rozmowie z Goebbelsem twierdził, że należy Żydów wyrzucać z pociągów.

BEZCZELNE ODPOWIEDZI

Oficjalny dokument niemiecki stwierdza, iż poszukiwano ludzi, umiejących mordować, podpalać i gwałcić, dla akcji sabotażowej. Goering oświadcza, iż był to pogląd odpowiedniego wydziału. Prokurator Jackson stwierdza, iż celem bezczelnych odpowiedzi Goeringa jest usiłowanie odrodzenia narodowego socjalizmu w Niemczech i że Goering, zasiadając na ławie oskarżonych, nie zrezygnował jeszcze z ideałów hitlerowskich.

„MECENAS“ SZTUKI

Prokurator Jackson pragnie wiedzieć, co się stało z funduszem, uzyskanym ze sprzedaży dzieł sztuki we Francji, które znajdowały się w posiadaniu Żydów. Goering odpowiada, iż co do funduszu tego będzie mógł udzielić informacji jego sekretarz. Twierdzi on, że na rozkaz Hitlera bezcenne kolekcje Rotszyldów i Seligmanów zostały przewiezione do Berlina, aby nie uległy zbombardowaniu i konfiskacie. O swej osobistej kolekcji dzieł sztuki Goering zeznaje, iż warta ona była prawdopodobnie około 50 milionów marek, lecz wobec jego przywiązania do posiadanych dzieł sztuki, dla niego przedstawiała znacznie większą wartość. Oskarżony twierdził, iż dzieła sztuki, znajdujące się w opactwie Monte Cassino, zostały częściowo wysłane do Watykanu, częściowo zaś przekazane Hitlerowi jako dar Mussoliniego. On sam zatrzymał dla siebie posąg świętego, który nie miał żadnej artystycznej wartości.

LIST SCHACHTA

Prokurator odczytuje list Schachta do Goeringa, w którym protestuje on przeciwko mobilizacji 15-letnich chłopców i zarzuca b. marszałkowi, iż jego przechwałki, że lotnictwo niemieckie nie dopuści do bombardowania miast Rzeszy, nie sprawdziły się. Schacht krytykuje cały sposób prowadzenia wojny w chwili, kiedy Armia Czerwona rozpoczęła kontrofensywę i sojusznicy lądowali w północnej Afryce. Prokurator twierdzi, iż na skutek tego listu Schacht został umieszczony w obozie koncentracyjnym. Goering jednak zaprzecza, że istniał związek między pismem a aresztowaniem Schachta. Oskarżony zmuszony jest przyznać, iż na jego rozkaz armia niemiecka wywoziła z okupowanych terenów Związku Radzieckiego maszyny rolnicze i urządzenia fabryczne.

Zarówno ewakuacja ludności, jak i niszczenie kraju, było zdaniem Goeringa konieczne ze względów strategicznych. Prokurator odczytuje pismo b. komisarza Rzeszy w Norwegii Terboveena, opisujące egzekucje partyzantów norweskich oraz niszczenie i doszczętne spalenie małego miasteczka norweskiego na zachód od Bergen. Goering zaś oświadcza, że rozkaz zniszczenia miasta nie pochodził od niego.

—ooo—

Na rozkaz Himmlera zagazowal 2 mil. ludzi

LONDYN. Komendant obozu w Oświęcimiu, Hoess, który jak wiadomo, został niedawno aresztowany po wielomiesięcznych poszukiwaniach, zeznał podczas przesłuchania w Horfort, że na rozkaz Himmlera osobiście dozorował przygotowania do zagazowania 2 milionów ludzi. Według rozkazu Himmlera, wszyscy więźniowie niezdolni do pracy mieli być zagazowani. Eksterminacja Żydów w komorach gazowych została nakazana przez Himmlera, gdyż obawiał się, że jeśli Rzesza Niemiecka przegra wojnę, Żydzi wyniszczą doszczętnie naród niemiecki. Gazowanie na terenie Oświęcimia odbywało się między lipcem 1941 r. i końcem 1943 roku. (PAP)

—ooo—

„500 mil. istot ludzkich cierpi głód...“

PARYŻ. Ekaprezydent USA Herbert Hoover przybył samolotem do Paryża w celu zapoznania się z sytuacją aprowizacyjną Europy. W kołach miarodajnych, blisko stojących Hoovera, twierdzą, że Hoover pragnąłby również udać się do Związku Radzieckiego podczas swego objazdu Europy.

Po przybyciu do Paryża Hoover oświadczył, że na czas pobytu w Europie zamierza zainstalować w Paryżu swój sztab. Dnia 21 lub 22 b. m. Hoover udaje się do Rzymu. Hoover podkreślił, że misja jego ma charakter czysto doradczy.

„500.000.000 istot ludzkich cierpi głód i w ciągu najbliższych 120 dni, które będą okresem najbardziej krytycznym, musimy im przyjść z pomocą“ — powiedział Hoover. (PAP).

Wesołe piosenki i stosy trupów

Proces przestępców w Neuengamme

SZTOKHOLM. Książę Bernadotte oznajmił przedstawicielowi Reutera, że odmówił składania zeznań na procesie Maxa Pauly, komendanta obozu koncentracyjnego w Neuengamme, który wezwał go jako świadka na okoliczność, iż oskarżony pomagał Czerwonemu Krzyżowi w jego pracach w czasie wojny. Książę Bernadotte był w obozie w Neuengamme tylko 3 razy i niewiele może powiedzieć o Paulym.

BERLIN. Na procesie 14 przestępców z obozu koncentracyjnego w Neuengamme, odbywającym się właśnie w Hamburgu, świadkowie zeznawali, że więźniowie zmuszeni byli do śpiewania wesołych piosenek, kiedy ładowano stosy trupów do przewiezienia do krematorium. Wszyscy oskarżeni, pośród których znajduje się 2 lekarzy, oświadczyli, że nie są winni mordowania i znęcania się nad obywatelami państw sojuszniczych. W obozie w Neuengamme zmarło 40.000 osób. Generał Jacques Pierre de Graney, dowódca brygady francuskiej w r. 1940, zeznał, że został aresztowany przez gestapo w marcu 1944 r. za pomoc udzieloną lotnikowi brytyjskiemu. Warunki w obozie nie odbiegały od warunków innych obozów koncentracyjnych. (PAP)

—ooo—

Oświadczenie Lehmana na posiedzeniu Rady UNRRA

LONDYN. Ustępujący generalny dyrektor UNRRA Herbert Lehman oświadczył na posiedzeniu Rady Naczelnej, że świat musi powrócić do planowej gospodarki z czasów wojennych i systemu kartkowego. „Nie można budować trwałego pokoju wśród głodu i epidemii — oświadczył Lehman. — Kraje eksportujące powinny świadczyć jeszcze więcej, gdyż obowiązkiem całego świata jest dostarczenie dostatecznej ilości środków żywnościowych dla tych narodów, które poniosły największe ofiary w walce ze wspólnym wrogiem. (PAP).

W KILKU WIERSZACH

✻ MOSKWA. Na mocy porozumienia, zawartego między rządem radzieckim a Danią, oddziały Armii Czerwonej rozpoczęły ewakuację wyspy Bornholm. W ciągu miesiąca wszystkie wojska radzieckie opuszczą wyspę.

✻ BRUKSELA. Jak donosi holenderska agencja prasowa, najwyższy sąd apelacyjny odrzucił apelację Antona Musserta, przywódcy holenderskiej partii narodowo-socjalistycznej, który skazany został na karę śmierci za zdradę stanu.

✻ WASZYNGTON. Prezydent Truman nie przybędzie na otwarcie sesji Rady Bezpieczeństwa. W imieniu prezydenta Trumana powita delegatów Edward Stettinius, stały przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa.

✻ WASZYNGTON. Marynarka Stanów Zjednoczonych postanowiła użyć niemieckiego krążownika „Prinz Eugen“, jako celu w doświadczeniach z bombą atomową.

✻ NOWY JORK. Na posiedzeniu Rady UNRRA, obradującej w Atlantic City, została utworzona komisja programowa, przewodniczącym której został wybrany minister pracy i opieki społecznej Jan Stańczyk.

✻ LONDYN. Regent grecki oficjalnie zaprzeczył wiadomości, jakoby wysłał pismo do angielskiego ministra spraw zagranicznych Bevina z zaleceniem odroczenia wyborów w Grecji.

✻ PRAGA. W archiwach Krajowej Rady Narodowej w Pradze znaleziono ostatnio około 100.000 oryginalnych podań obywateli czeskich, którzy w okresie protektoratu prosili władze niemieckie o udzielenie im obywatelstwa Rzeszy. Dokumenty te zostaną obecnie rozesłane.

✻ LONDYN. Zgodnie z oświadczeniem naczelnego dowódcy wojsk radzieckich w Mandżurii, marsz. Malinowskiego, wojska radzieckie opuściły terytorium Mandżurii.

Najlepszą pastą do obuwia jest
„STANGARD“
Zmiękcza skórę, daje piękny połysk
DO NABYCIA W KAŻDYM SKLEPIE
LUBELSKA F-KA PASTY DO OBUWIA
Lublin, Lubartowska 13. Telefon 40-94 882

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“
Prof. Marian MORELOWSKI
„OBRAZY z HISTORII SZTUKI POLSKIEJ“
Cz. I. dnia 24.III. 46 r. o godz. 16-ej
Średniowiecze z uwzględnieniem piastowskich ziem zachodnich teraz odzyskanych
Cz. II. dnia 31.III. 46 r. o godz. 16-tej
RENESANS
Odczyty z przezroczami odbędą się w sali Nr 33 K. U. L. Al. Racławickie 14
Wstęp dla członków „Czytelnika“ BEZPŁATNY
Dla niecz łonków 10 zł., dla młodzieży 5 zł. 1275

DLA MIŁOŚNIKÓW TEATRU
ankieta „Gazety Lubelskiej“
za odpowiedź na trzy pytania
O TEATRZE MIEJSKIM i JEGO AKTORACH
miłe niespodzianki dla naszych czytelników
Szczegóły w „Gazecie Lubelskiej“ od 21. III. do 31. III. włącznie

Na zgubne drogi

W czasie gdy w Pradze bawiła delegacja Rządu Polskiego dla rozwiązania wespół z Rządem Czeskim wszystkich kwestyj spornych, na wystawie jednej z księgarń w samym centrum Pragi pojawiła się mapa, ilustrująca żądania i tendencje faszyzmu czeskiego.

MAPA

Na żałobnej tej mapie wymalowany był polski Śląsk Górny i Śląsk Dolny, w stronę których wyciągały się szpony: z jednej strony szpony Niemiec hitlerowskich, z drugiej strony szpony polskie. Na pierwszym planie stały miniaturowe wagony z węglem, a na tym tle dopiero leżały książki. Książki o Śląsku, o tym Śląsku, który już Czesi trzymają, i o tym Śląsku, który zdobyć pragną.

Nie można się dziwić, że w kraju tak dotkniętym okupacją niemiecką, w kraju, w którym prowodniacy hitlerowscy użyli całej swej chytrości, żeby wypaczyć dusze ludzkie, że w kraju takim jest wielu byłych kolaborantów niemieckich, reakcjonistów zaprzedanych na życie i śmierć sprawie tego co minęło i nie wróci, a tym samym najzaciętszych wrogów demokratycznego porządku świata, tym niebezpieczniejszych, że często ukrywających się pod maską uczciwych patriotów.

Nie dziwnego, że żywioły te mogą podburzać naród czeski przeciwko demokracji polskiej. Ale zdumiewającą jest wręcz rzeczą i niezrozumiałą, że przedmowę do jednej z tak właśnie wspaniale reklamowanych książek napisał luminarz nauki czeskiej, prof. Zdenek Nejedly. Ten Nejedly, którego jubileusz właśnie święciła cała demokracja czeska, ten Nejedly, który jest sztandarem tej demokracji.

„NASE KLADSKO"

Książka „Nase Kladsko" — zbiór prac członków badawczo-naukowego wydziału Związku Przyjaciół Kładzka, Orbis Prraga w lutym 1946, podkreśla historyczną, geograficzną i etnograficzną jedność ziemi kładzkiej z ziemiami czeskimi, ale nade wszystko podkreśla strategiczną konieczność połączenia Kładzka z Czechami i właśnie, zwłaszcza profesor Nejedly, podkreśla, że naród czeski nie może się czuć bezpiecznym tak długo, jak długo w jego przyrodzone górskie granice wklinia się terytorium obce, skąd w każdej chwili może być zaatakowana Praga, Pilzno czy Brno.

W dobie, w której Stany Zjednoczone oddzielone od faszyzmu niemieckiego czy japońskiego przestworami oceanów nie czuły się bezpieczne, niepoważnie i nielicujące z godnością profesora jest, mówić o bezpiecznych granicach naturalnych, bo nie jest istotnym czy w razie wojny lotnisko, z którego wyleci samolot naładowany bombami, będzie się znajdowało o 5 minut lotu bliżej czy dalej.

PROF NEJEDLY ZAPOMINA...

Lecz najbardziej zastanawiającym jest fakt, że prof. Nejedly zapomina, iż po drugiej stronie granicy znajduje się w tej chwili nie odwieczny wróg wszystkich Słowian, nigdy nienasycony Niemiec — ale że hrabstwo kładzkie jest w posiadaniu demokracji polskiej, pod rządami robotników, chłopów i inteligentów polskich, jest w posiadaniu narodu, który stracił w walce z faszyzmem niemieckim 7.000.000 ludzi, narodu, który rzeczywiście i na zawsze stanowi pierwsze przedmurze Słowiaństwa w walce z niemczyzną.

Przymierze demokracji polskiej ze Zw. Radzieckim nie jest i nie może być przymierzem koniunkturalnym, lecz jest przymierzem, od którego zależy byt i istnienie narodu polskiego. I z tego z całą pewnością prof. Nejedly zdajee sobie sprawę, jak również zdaje sobie sprawę z tego, że bez demokratycznej Polski nie może istnieć swobodna Czechosłowacja.

JAKIE GRANICE?

Więc o jakie granice strategiczne chodzi prof. Nejedlemu? Między dwoma jakimi światami? Czyż to jest tylko zwyczajny zbieg okoliczności, że kiedy w Anglii wszystko co wsteczne chciałoby odmówić Polsce, a tym samym Słowianom, granic nad Odrą i Nisą Łużycką — w tym samym momencie do głosów, pragnących osłabienia frontu wszystkich Słowian przez uszczuplenie naszych granic zachodnich, dołącza się jeszcze i głos prof. Nejedlego?

„SPOLECHLIWI" CZESI

Autorzy książki „Nase Kladsko" twierdzą, że na terenie kładzkiego mieszka 5.000 Czechów na 160.000 jak sami twierdzą mieszkańców, czyli 3 proc. Faktycznie ludzi znających język czeski choć w minimalnym stopniu, znalazłoby się w terenie może około 1.000.

Zaznaczyć należy, że wśród warstw ludności niemieckiej, które były mniej lub więcej mocno związane z NSDAP, z SA, z SS, a szczególniej z Gestapo, znajduje się dzisiaj wielu chętnych do „przyjęcia" narodowości czeskiej i z żalem stwierdzić trzeba, że w pogranicznej administracji czeskiej są ludzie, z którymi napewno prof. Nejedly nie ma nic wspólnego, a którzy fabrykują „spolechliwych" (prawomyślnych) Czechów z byłych gestapowców, a nawet z czynnych członków „Wehrwolffu".

1 : 100

Dla wiadomości prof. Nejedlego zaznaczyć musimy, że dzisiaj na ziemiach hrabstwa kładzkiego żyje i pracuje około 100.000 robotników, chłopów i inteligentów polskich, i że ci ludzie, którzy się czują tutaj w swojej ojczyźnie, nie mają zamiaru jej opuścić gwoli niewiadomo czemu. Należałoby się cieszyć, gdyby prof. Nejedly w rozważaniach swoich o takim szczególe jak 100.000 Polaków był łaskaw nie zapominać.

SZKOLNICTWO NA ZAOLZIU

Profesor Zdenek Nejedly, autor przedmowy do książki „Nase Kladsko", najdemokratyczniejszy minister oświaty demokratycznego rządu czeskiego, jest również odpowiedzialny za to, co się dzieje w szkolnictwie polskim na Zaolziu. Zlikwidowanie w ostatnim miesiącu 18 polskich przedszkoli, wydanie okólników zakazujących używania języka polskiego w istniejących jeszcze szkołach polskich między nauczycielami — Polakami a rodzicami — Polakami — czyż to wszystko nie obciąża demokratycznego sumienia demokratycznego ministra demokratycznego państwa?

DROGA WAŚNI

I jeszcze jedno. Jak to się dzieje, że prof. Nejedly pisze o „Nasem Kladsku", które jest czeskim „ze względów etnograficznych", gdy jednocześnie jest członkiem rządu, który wydaje komunikat w sprawie niepowodzenia rokowań polsko-czeskich"... gdyż Polacy w kwestii granic stoją ściśle na stanowisku etnograficznym, podczas gdy Czechosłowacja stoi na stanowisku niezmienności swych granic państwowych..."

Demokracja polska ma prawo oskarżać prof. ministra Nejedlego, że jako duchowy wódz postępowych warstw czeskich prowadzi naród czeski na zgubne drogi waśni między narodami słowiańskimi.

S. W.

Problem płac i wybory tematem obrad
plenarnego posiedzenia K. C. Zw. Zawodowych
Wywiad z pierwszym sekretarzem K.C.Z.Z. ob. Sokorskim

Wobec wielkiej doniosłości dla polskiego świata pracy zagadnień, które będą rozpatrywane na plenarnym posiedzeniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych w dniu 26 b. m. przedstawiciel PAP zwrócił się do pierwszego sekretarza KCZZ, ob. Sokorskiego, o wyjaśnienie stanowiska KCZZ wobec zagadnień ogólnopaństwowych, politycznych i gospodarczych, bezpośrednio dotyczących ruchu zawodowego w Polsce.

DWIE KWESTIE

Na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Komisji Centr. Zw. Zaw., które odbędzie się 26 b. m. — mówi ob. Sokorski — będą postawione dwie krestie, obchodzące dziś bezpośrednio szerokie rzesze świata pracy: problem płac oraz zagadnienie ustosunkowania się do wyborów. Związki zawodowe, największa bezpartyjna i niezależna organizacja mas pracujących, wywalczyły sobie już dzisiaj prawo do zajmowania stanowiska, zarówno w sprawach natury ekonomicznej, jak i politycznej. Świadczy to o dojrzałości naszego ruchu i o roli, jaką on odgrywa w obecnym układzie stosunków politycznych i gospodarczych.

CZYNNIKI EKONOMICZNE

Dla nikogo dzisiaj nie ulega wątpliwości — ciągnie ob. Sokorski, że poprawa położenia mas pracujących zależy w pierwszym rzędzie od stabilizacji politycznej w ramach ludowej demokracji, w oparciu o głębokie reformy gospodarcze, do których należy przede wszystkim zaliczyć: reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi przemysłu. Niezbędnym warunkiem tej stabilizacji i konsolidacji naszego społeczeństwa jest na obecnym etapie blok wyborczy wszystkich stronnictw demokratycznych. Dlatego już listopadowy kongres Związków Zawodowych wypowiedział się za jednością partii demokratycznych w nadchodzących wyborach. I dzisiaj, kiedy idea bloku jest zagrożona przez pewnych reakcyjnych przywódców PSL, Komisja Centralna Związków Zawodowych zbiera się po to, aby rzucić swój ważki głos na szalę demokracji i rozsądku politycznego, aby zrealizować zasady jedności narodowej. Jednocześnie jednak uważamy, dodaje ob. Sokorski, że nadszedł już czas do wysunięcia szeregu zagadnień natury ekonomicznej, których rozstrzygnięcie w sposób bardziej sprawiedliwy, niż dotąd, uregulowałoby sprawę podziału dochodu społecznego i równomiernego ponoszenia ciężaru przy odbudowie naszego Państwa.

NAJBARDZIEJ PALĄCE POSTULATY

Na zapytanie, jakie problemy i postulaty Komisja Centralna Związków Zawodowych uważa za najbardziej palące do wysunięcia i rozstrzygania na swym posiedzeniu plenarnym, ob. Sokorski wyjaśnia:

Ponieważ zwyżka cen sztywnych na artykuły przydziałowe dyktowana wprawdzie koniecznością gospodarczą, uderza jednak w realne płace, stoimy na stanowisku, że wszelkie zmiany, które by rząd proponował, lub projektował dla zwyżki cen sztywnych, winny być uzgadniane ze Związkami Zawodowymi w tym sensie, że zwyżka taka winna być w przemysłach o niskiej przeciętnej płac kompensowaną przez proporcjonalny ekwiwalent w podwyżce płac.

Jeśli chodzi o premie, to w związku z zamianą premii towarowych na premie pieniężne, wysokość premii pieniężnych w stosunku do zarobku zasadniczego stała się nieproporcjonalnie znaczną, należy więc odpowiednio dokonać zmian w siatce płac, celem przywrócenia należytego poziomu płacy zasadniczej. Wysuwamy również postulat ustalenia zasadniczego minimum płac dla pracowników państwowych i samorządowych, rozstrzygnięcia sprawy uposażeń nauczycielstwa oraz zwiększenia dodatku rodzinnego.

Specjalny nacisk — zaznacza ob. Sokorski — Komisja Centr. kładzie na jak najszerszą rozbudowę spółdzielni spożywczych we wszystkich zakładach pracy, w oparciu o fundusz aprowizacyjny. W Komisji Centralnej Zw. Zaw. powstał specjalny Wydział Spółdzielczy, którego zadaniem jest zajmowanie się tymi zagadnieniami. Nie mniej ważnym zagadnieniem jest rozbudowa gospodarstw hodowlanych przy stołówkach zakładów pracy i organizacja ogródków działkowych.

OPŁATY SZKOLNE I EMERYTURY

W dalszym ciągu zagadnień, które będą rozpatrywane na posiedzeniu plenarnym, wysuniemy postulaty: zwrotu opłat szkolnych, zgodnie z przedstawionym pokwitowaniem w granicach od 30 do 200 złotych, oraz podwyższenia rent emerytalnych i inwalidzkich.

Jeśli chodzi o zagadnienia bardziej ogólne — ciągnie ob. Sokorski — to wysuwamy postulaty wprowadzenia zasady gwarantowanych przydziałów żywnościowych przede wszystkim dla gorzej zarabiających, drogą pokrycia niedoborów produktami nabywanymi z funduszu aprowizacyjnego, redukcji aparatu biurokratycznego, z przerzuceniem zbędnej ilości ludzi na ziemie zachodnie. W stosunku do Ministerstwa Aprowizacji wysuwamy postulat likwidacji przerostów jego aparatu i bardziej skutecznego wykorzystywania rozdzielczej sieci spółdzielni.

Domagamy się również wprowadzenia zniżkowej taryfy za świadczenia komunalne (światło, gaz, woda, tramwaje) dla świata pracy oraz zapowiadamy zwiększenie prowadzonej przez nas bezwzględnej walki ze spekulacją i zwyżkowaniem cen wolnorynkowych.

Oto są podstawowe zagadnienia — kończy ob. Sokorski — które stawia przed sobą dla ich rozstrzygnięcia plenarne posiedzenie Komisji Centr. Zw. Zaw. z głęboką świadomością, że zagadnienia sprawiedliwego podziału dochodu społecznego, należy rozpatrywać tylko w płaszczyźnie równowagi naszego życia gospodarczego i rentowności przemysłu. (PAP).

—oOo—

Zakupy sprzętu
z demobilu armii alianckich

WARSZAWA. Bawiąca od dłuższego czasu na terenie Francji Polska Misja techniczna dokonała szeregu zakupów sprzętu, pochodzącego z demobilu armii angielskiej, amerykańskiej i kanadyjskiej. Misja ta, działająca w Paryżu, nabyła tysiące samochodów ciężarowych, w tym 123 traktorów szybkobieżnych i 150 samochodów ciężarowych typu „Jeep" oraz w trakcie dokonania transakcji znajduje się 10.000 węglarek, 200 lokomotyw, 500 cystern, 200 chłodni. Zakupiono również ok. 12 samolotów pasażerskich typu „Dakota", z których 6 już w tych dniach nadeszło do Polski. Na zakup sprzętu Rząd Stanów Zjednoczonych przyznał Polsce kredyt towarowy w wysokości 50 mil. dolarów.

Niezależnie od tych zakupów UNRRA również przyjęła dużą część sprzętu, pochodzącego z demobilu armii alianckich i w ramach własnego programu dostarcza sprzęt Polsce.

Nasza misja techniczna, pracująca na terenie Anglii, przygotowała do wysyłki do Polski 13.600 samochodów ciężarowych, znaczną ilość warsztatów samochodowych, części zamiennych i dźwigów. Transporty z tym sprzętem wkrótce przybędą do Polski. (PAP).

Mydło „JAWA" i „PLON"

Doskonałej jakości — Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła. — LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

883

Dlaczego zostały wprowadzone ograniczenia konsumcyjne

Konferencja w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu

Dziś odbyła się konferencja prasowa w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu na temat wprowadzonych ostatnio ograniczeń konsumcyjnych.

W imieniu ministra Aprowizacji i Handlu konferencję zagaiła dyrektor departamentu ministerstwa. ob. Kęska, po czym dyrektor departamentu planowania ob. Iwaszkiewicz w długim referacie zobrazował kwestię aprowizacji świata i zasobów kraju.

UJEMNE WRAŻENIE

Ograniczenia konsumcyjne w Polsce zostały wprowadzone dopiero ostatnio i to w stopniu daleko skromniejszym, niż w zamożniejszych państwach. Całkowita reglamentacja artykułów pierwszej potrzeby obowiązuje nie tylko w krajach, które prowadziły wojnę, ale i w państwach neutralnych, jak Szwecja i Szwajcaria.

Brak ograniczeń w kraju wywierał ujemne wrażenie za granicą. Naprzykład Anglik, który u siebie otrzymuje tylko jedno jajko na miesiąc chwalił się w swojej ojczyźnie tym, że w Polsce zjadał nawet 5 sztuk na śniadanie. Przybywający cudzoziemcy są zdumieni widokiem naszych wystaw sklepowych i wyciągają na tej podstawie fałszywe wnioski o naszej sytuacji aprowizacyjnej.

TRUDNOŚCI GOSPODARCZE I APROWIZACYJNE

Niezależnie od wymienionych względów o charakterze propagandowym, objektywne trudności gospodarcze i aprowizacyjne, jakie musi pokonywać nasz Rząd, aby zapewnić pracującej ludności minimum egzystencji i nie dopuścić do głodu w kraju, wymagają wydania szeregu dalszych zarządzeń, ograniczających konsumcję zwłaszcza artykułów deficytowych, których brak wyraźnie odczuwamy. Ograniczenia te, w obecnych rozmiarach dotykają raczej tę część ludności, która nie korzystając z zaopatrzenia kartkowego, jest w stanie kupować na wolnym rynku w dowolnych ilościach bez względu na ceny.

NIEDOBÓR 10 MIL. T. ZBOŻA

Jeśli chodzi o zboże, rok 1946 jest rokiem gorszym nawet od roku 1920. Złożyły się na to m. in. również i niekorzystne warunki atmosferyczne. Przewiduje się, że w krajach, gdzie przeszła zawierucha wojenna równowaga w zbożu nastąpi dopiero po żniwach 1947 r.

Szacunek światowy w grudniu r. ub. w problemie zbóż wykazał potrzebę 17 milionów ton zboża. Produkcja wynosić miała 12 milionów ton. Niedobór przewidziany był na 5 milionów ton zboża. Obecnie okazało się, że nieurodzaj ryżu powiększył zapotrzebowanie na zboże o 3 miliony ton, produkcja zaś zmalała o 2 miliony ton, zatem przewidziany niedobór wynosi ok. 10 mil. ton zboża.

Trudności powodują również niedomagania transportowe nawet w Ameryce, gdzie zmagazynowano zboże na zachodnim brzegu Pacyfiku, w czasie, gdy gros potrzeb znajduje się w Europie. W pierwszym rzędzie należy przetransportować zboże na wschodni brzeg Pacyfiku. Stany Zjednoczone Ameryki Półn. robią wysiłki, by te trudności opanować, nie mniej jednak nie daje się to łatwo uskutecznić.

Niedobór zbóż w Polsce wyniesie ca 1 milion ton. Na pokrycie niedoboru otrzymaliśmy dotychczas w ramach dostaw UNRRA 21.682 ton mąki, kasz i zboża. Zredukowane zapotrzebowanie skierowane do UNRRA wynosi 350 tysięcy ton i wątpliwym jest, czy ilość ta będzie dostarczona.

ZARZĄDZENIA OSZCZĘDNOŚCIOWE

W tych warunkach zupełnie zrozumiałe są wydane przez Rząd zarządzenia oszczędnościowe, do których zaliczyć należy: dalsze ograniczenie przemiałowe zbóż, określające maksimalną wysokość przemiału żyta do 65—70 proc. oraz związany z tym zakaz wydawania mąki o niższym przemiale, a więc białych bułek i chleba pytlowego. 2) Zakaz wypieku przez cztery dni w tygodniu pieczywa luksusowego, jak ciastka, torty itp. Należy podkreślić, że w wypadku przekroczenia tego zakazu karze podlega nie tylko producent, ale sprzedawca i konsument.

TŁUSZCZE

Zapotrzebowanie światowe na tłuszcze wynosi 8 i pół miliona ton. Po pokryciu zapotrzebowania niedobór wyniesie ok. 2,0 miliona ton.

W czasie, gdy produkcja smalcu stoi na poziomie przedwojennym, produkcja masła spadła, gdyż mleko używane było do sproszkowania, co odbiło się na produkcji masła.

Zapotrzebowanie kartkowe na tłuszcze w kraju wynosi ok. 80 tysięcy ton. Przy wykonaniu świadczeń rzeczowych w 100 proc. możemy otrzymać masła 15 tys. ton, tłuszczów zwierzęcych 4.400 ton i olejów roślinnych 5.500 ton. Razem zatem 24.900 ton, co stanowi zaledwie 31 proc. zapotrzebowania. W roku ub. UNRRA dostarczyła nam 9 tysięcy ton. Wydanie zatem zarządzenia o ograniczeniu spożycia tłuszczów i o ograniczeniu wypieku pieczywa luksusowego oraz ograniczeniu jadłospisów w restauracjach stało się koniecznością.

MIĘSO

Zapotrzebowanie światowe na mięso wynosi 26 mil. ton rocznie. Po uwzględnieniu produkcji niedobór wynosi ok. 3 mil. tpn.

Działania wojenne i gospodarka okupantów spowodowały obniżenie pogłowia zwierzęcego w Polsce do 40 proc. stanu przedwojennego. Mamy obecnie ok. 2.800.000 sztuk bydła rogatego wraz z krowami dojnymi oraz 1.200.000 sztuk trzody chlewnej. W roku 1937 ubój wynosił: bydła rogatego 1.445.900 sztuk, cieląt 2.488.800 sztuk trzody chlewnej 5.564.000, czyli razem ok. 10 milionów sztuk. Obecne zapotrzebowanie miesięczne, zredukowane do zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb wynosi ok. 17.000 ton. W styczniu rozdysponowano jedynie 6.800 ton. Pokrycie zapotrzebowania nastąpiło częściowo w artykułach zastępczych (konserwy, śledzie, ryby itp.).

W tych warunkach, wobec konieczności nie tylko zachowania, ale i odbudowy stanu pogłowia zwierzęcego w Polsce, co jeśli chodzi o nierogaciznę, może być dokonane w ciągu trzech lat, jeśli o bydło rogate dopiero w ciągu 8 lat, wydało się zastosować szereg środków doraźnych.

Należy zwrócić uwagę, że wolny rynek pochłaniał dotychczas nieproporcjonalnie duże ilości żywca; należało zatem wybryki te ukrócić. Wreszcie ilość dań mięsnych została również ograniczona do 4, a waga ich do 100 gramów, przy czym konsument może otrzymać tylko jedno danie mięsne.

CIĘŻKI OKRES

Sprawa aprowizacji świata była szczegółowo omawiana na posiedzeniu ONZ, gdzie postanowiono zwołać w kwietniu b. r. do Londynu konferencję ministrów aprowizacji wszystkich państw, celem omówienia środków zaradczych w skali ogólno-światowej.

Po referacie rozwinęła się dyskusja.

Dyrektor Kęska zamykając konferencję zwróciła uwagę na konieczność wezwania całej ludności do współpracy w zakresie wprowadzenia słusznych zasad Ministerstwa, by kraj mógł przetrwać ciężki okres aprowizacyjny roku 1946. (PAP).

80 proc. świadczeń rzeczowych oddało Pomorze Zachodnie

SZCZECIN. W Szczecinie zakończył się 16 marca dwudniowy Zjazd powiatowych kierowników referatów świadczeń rzeczowych. Tematem obrad były zagadnienia związane ze zbiorem świadczeń rzeczowych. Jak wynika ze sprawozdań, Pomorze Zachodnie wykazało w ostatnich trzech tygodniach znaczny wzrost dostaw, których cyfra podniosła się z 44 do 80 proc. Przyczyniło się do tego w wydatnym stopniu zaopatrzenie wsi w materiały pędne, które umożliwiły omłoty oraz akcja rywalizacji poszczególnych powiatów. Zakreślony plan, o ile chodzi o zboże, zostanie wykonany do końca marca w 100 proc. Na szczególne podkreślenie zasługują wyniki w powiatach Gryfin, Myślibórz i Zagorze, gdzie zebrano ponad 100 proc. wymiaru zbóż. Dalej idą powiaty: Pyrzyce i Starogard po 95 proc. i Koszalin 90 proc. (PAP).

—ooo—

Dekret o przenoszeniu i zwalnianiu notariuszów

WARSZAWA. W numerze 6 Dz. Ust. R.P. ukazał się dekret z dnia 24.I.46 r. o przenoszeniu i zwalnianiu notariuszów oraz o powierzaniu pełnienia obowiązków notariuszów — w okresie przejściowym — sędziom i prokuratorom. W myśl tego dekretu Minister Sprawiedliwości może przenosić notariuszów, bez ich zgody do innych miejscowości, jak również zwalniać z zajmowanych stanowisk. Nadto Minister Sprawiedliwości władny jest, w razie opróżnienia się stanowiska w notariacie, powierzyć czasowo pełnienie obowiązków notariusza sędziemu lub prokuratorowi. (PAP)

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę drogim nam zwłokom

ś. p. Eleonory Kwietniewskiej

a wszczególności duchowieństwu oraz panu Grasińskiemu za opiekę w chorobie, tą drogą składa serdeczne Bóg Zapłać

1272 RODZINA

Wiadomości z kraju

STATYSTYKA ROZWODÓW

WARSZAWA. Od chwili wejścia w życie nowego prawa małżeńskiego, tj. od 1 stycznia 1946 r., wpłynęło do Sądu Okręgowego w Warszawie ogółem 396 spraw rozwodowych. W 203 wypadkach powództwo wytoczyli mężczyźni, a w 95 wypadkach kobiety, zaś 96 spraw było za obopólną zgodą stron. W 96 proc. spraw obydwie strony należały do wyznania rzymsko - katolickiego.

SĄDY DORAŹNE TĘPIĄ BANDYTYZM

WARSZAWA. Prokuratura Sądu Okręgowego w Białymstoku sporządziła akt oskarżenia przeciwko Kazimierzowi Daszczukowi i Edwardowi Szostko, z których pierwszy dopuścił się w dniu 17 stycznia rb. zabójstwa na osobie Feliksa Terciaka, strzelając doń z pistoletu, drugi zaś udzielił pomocy zabójcy. Sprawa rozpatrywana będzie w trybie doraźnym.

APELACJA WROCŁAWSKA UFUNDOWAŁA STYPENDIUM

WARSZAWA. Sądownictwo Apelacji Wrocławskiej zapoczątkowało, godną naśladownictwa, akcję utworzenia funduszu stypendialnego dla prawników. Stworzone zostało stypendium dla jednego studenta (studentki) Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, przy czym w uzyskaniu stypendium pierwszeństwo mieć będą dzieci obecnych lub byłych pracowników sądowych.

ŚWIAT LEKARSKO - FARMACEUTYCZNY W TROSCE O LEKI

WARSZAWA. Ministerstwo Zdrowia powołało Komisję do Spraw Leków, złożoną z przedstawicieli Naczelnych Izb: Lekarskiej i Aptekarskiej, której zadaniem jest zaradzenie brakowi leków.

Komisja po szczegółowym rozważeniu stanu zaopatrzenia w leki i sprawy udostępnienia ich nabycia, powzięła szereg decyzji w sprawie opracowania wykazów preparatów chemicznych i specyfików już obecnie produkowanych przez nasz przemysł chemiczny i farmaceutyczny.

ŚWIĘTO PRACY W BYDGOSKICH WARSZTATACH KOLEJOWYCH

BYDGOSZCZ. W związku z przekazaniem kolejnictwu polskiemu przez Bydgoskie Warsztaty Kolejowe 500-nego parowozu i 10-tysiącznego wagonu, odbyła się w Bydgoszczy uroczystość, nad którą protektorat objęli minister przemysłu Minc i minister komunikacji Rabanowski. W uroczystości wziął też udział delegat Rządu do Spraw Wybrzeża, inż. Kwiatkowski, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i władz kolejowych oraz przedstawiciele społeczeństwa.

ŚWIATOWY TYDZIEŃ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

WARSZAWA. W związku z Światowym Tygodniem Młodzieży Akademickiej, Centralna Komisja Porozumiewawcza Organizacji Młodzieży wydała odezwę, w której m. in. czytamy:

„W naszym kraju Światowy Tydzień Młodzieży będziemy obchodzić pod hasłem odbudowy i utrwalenia zdobyczy demokratycznych młodego pokolenia i całego narodu. Polska, oparta o Bałtyk, Odrę i Nisę, to krok naprzód w dziele utrwalenia pokoju świata.

Dla tej Polski trudzić się będziemy tak w zakładach naukowych i murach wyższych uczelni jak i fabrykach, warsztatach i na roli".

NOWE CZASOPISMO „PRZYJAŹŃ"

WARSZAWA. Ukazał się 1-szy numer miesięcznika „Przyjaźń" organu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Numer otwiera słowo wstępne ministra Henryka Świątkowskiego, prezesa Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej stwierdzające, że tylko przyjaźń i ścisłe dla ogólnego dobra współdziałanie ze Związkiem Radzieckim zabezpieczy nam pokój, demokratyczną wolność i dobrobyt.

KONGRES CHŁOPÓW-SOCJALISTÓW

WARSZAWA. 22 bm. rozpocznie się w Warszawie w gmachu „Ronna" 2-dniowy Kongres Chłopów - Socjalistów. Przewidziany jest udział ok. 1000 delegatów, którzy zostali wybrani przez gminne i powiatowe koła PPS na terenie wszystkich województw. Znaczna część delegatów przybyła już do Warszawy.

TRANSPORT RYB ZE SZWECJI

GDYNIA. Szwedzki statek „Jean" przywiózł do Gdyni z Goeteborga 1.400 skrzynek ryb solonych.

Działalność funduszu aprowizac. w ub. miesiącu

WARSZAWA. Poza akcją interwencyjną, która zmierza do ustabilizowania cen sztywnych przez pokrycie kosztów premiowania dostaw oraz kosztów aparatu gospodarczego, do zadań Funduszu Aprowizacyjnego należy uzupełnienie aprowizacji kartkowej przez:

1) wypłaty gotówkowe poszczególnym centralom aprowizacyjnym przemysłów;

2) dostawy mięsa i przetworów, oraz

3) wymianę węgla na artykuły żywnościowe.

W miesiącu lutym (po potrąceniu sum przeznaczonych na uzupełnianie aprowizacji styczniowej) na akcję dodatkowego zaopatrzenia wydatkowano 429.307.000,— zł

Suma ta została rozdzielona między centrale aprowizacyjne następujących działów przemysłu: węglowy, hutniczy, włókienniczy, metalowy, zbrojeniowy, papierniczy, skórzany, chemiczny, elektrotechniczny, budowlany, cementowy i paliw płynnych. Ponadto pewne sumy przydzielono: Ministerstwu Komunikacji, Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej i innym.

Wysokość tych wpłat gotówkowych ustalona została na podstawie zapotrzebowań, złożonych przez poszczególne Centrale Aprowizacyjne, które ustalają w oparciu o zapotrzebowanie towarowe na uzupełnienie aprowizacji kartkowej.

W ramach akcji wymiennej węgla na artykuły żywnościowe udzielono zgody przemysłowi węglowemu na wymianę 145 ton mąki żytniej, zaś Ministerstwu Komunikacji na 100 ton żyta, 15 ton jęczmienia, 340 ton mąki żytniej, 10 ton grochu, 14 ton kaszy i 940 kg. masła.

Skład Materiałów Dentystycznych
Mikołaj Lubaczewski
Łódź, ul. Piotrkowska 84
Telefon 163-56 1275

Pod znakiem przyjaciół sztuk pięknych

Obserwujemy obecnie w Lublinie większe zainteresowanie plastyką, głównie malarstwem. Pochodzi to stąd niewątpliwie, że artyści miejscowi częściej urządzają swoje wystawy, państwo podejmuje dość liczne zakupy, a wreszcie instytucje lubelskie fundują nierzadko nagrody.

W związku z tym zainteresowaniem rozwija się i życie organizacyjne w odpowiednim kierunku. Działa więc Związek Polskich Artystów Plastyków okręgu lubelskiego i nawet powstaje z inicjatywy tegoż Związku nowa instytucja w typie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Ponieważ nieomal na progu wojny Lublin zdobył się na obszerne trzy sale wystawowe z górnym doskonałym oświetleniem, w śródmieściu, w gmachu Instytutu Lubelskiego, w którym obecnie znajduje się, jako spadek po wojnie na tym terenie, magazyny Archiwum Państwowego, oraz szerzej publicznie i prywatnie mówi się obecnie o konieczności rewindykacji tych sal wystawowych, jedynych w naszym mieście, oraz powstaje pytanie, w dyspozycji jakiej instytucji sale te muszą się obecnie znaleźć, ażeby wykorzystane były pożytkiem we właściwym celu i jak najrędzej posłużyły rzetelnemu upowszechnieniu dzieł sztuki plastycznej w szerokim zakresie, zgodnie zresztą z intencją inicjatorów Instytutu Lubelskiego.

Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że życie artystyczne Lublina w zakresie plastyki rozwijało się przed wojną dzięki egzystencji równocześnie czterech instytucyj: dwóch związków zawodowych (związku „Krąg" i Związku Zawod. PAP, członka Rady Wykonawczej ZZPAP), t. zw. Komisji Plastycznej Lub. Związku Pracy Kulturalnej oraz Muzeum Lubelskiego. Przy tym Komisja Plastyczna usiłowała utrzymać stałe wystawy sztuki, podobnie do akcji wcześniejszej Towarzystwa p. n. Muzeum Lubelskie, które urządzało przez pewien czas bez przerwy wystawy Zachęty Warszawskiej, celem ożywienia życia artystycznego w mieście.

Komisja Plastyczna LZPK urządziła np. w r. 1936 trzy wystawy głównie przy poparciu Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie, a od kwietnia tegoż roku działalność Komisji Plastycznej przyjęło nowo powstałe Towarzystwo Propagandy Sztuki w Lublinie, które początkowo rozporządzało salą na wystawy w gimnazjum „Unii Lubelskiej" a następnie — małym lokalem w Rynku w kamienicy pod „Lwami". Tam też do lipca 1937 r. Tow. Propagandy Sztuki urządziło 5 wystaw, a następnie, z powodu braku lokalu, działalność tego Towarzystwa i dalszy jego rozwój miał być uzależniony jedynie od najszybszego wykończenia sal wystawowych w gmachu Związku Pracy Kulturalnej, przejętego ostatecznie prez Instytut Lubelski.

Z chwilą jednak wykończenia domu LZPK nie ujawniło już Towarzystwo Propagandy Sztuki żadnej działalności, a jego członkowie zdecydowali w początkach stycznia 1939 r. powołać do życia imieniem LZPK nową instytucję t. zw. Radę Wystaw Bieżących. W drugiej też połowie lutego 1939 r. nastąpiło otwarcie pierwszej wystawy, urządzonej przez Radę, zarazem uroczyste otwarcie sal wystawowych reaktywowanego obecnie Instytutu Lubelskiego. Radę obowiązywał odpowiedni regulamin i obradowała ona nad programem całorocznych wystaw.

W skład Rady weszli delegaci: Stowarzyszenia Architektów R. P., Związku Zawodowego PAP, stowarzyszenia artystów malarzy „Krąg", Zarządu Miejskiego oraz LZPK, a ci ostatni — to członkowie czynni byłego Tow. Propagandy Sztuki.

Dzięki staraniom Rady W. B. odbyły się w Lub. Związku Pracy Kulturalnej od dn. 19.II.39 r. do 21.IV.39 r. dwie wystawy, a to: X Salon IPS-u ze zbiorową Adwentowicza, oraz wystawa trzech artystów miejscowych; jako ostatnia przed wojną, a po raz pierwszy pod egidą Instytutu Lubelskiego, była urządzona w r. 1939 Wystawa Rysunków Współczesnych Artystów Polskich.

Jak widać, z wyżej zebranych pobieżnie informacyj, sale wystawowe w nowym budynku przy ul. Narutowicza 4, gdzie obecnie znajdują się magazyny Archiwum Państwowego, były zbudowane i były przeznaczone już przed wojną wyłącznie dla wystaw sztuki i takie wystawy istotnie były tam wówczas urządzane. Salami tymi przed wojną rozporządzał, jak wiadomo, wyłącznie Instytut Lubelski i w tych salach miały być, a częściowo były, urządzane wystawy plastyki artystycznej w jak najszerszym pojęciu, a więc wystawy obrazów i rzeźby, wystawy specjalne, jak np. — sztuki ludowej, wnętrz, przemysłu i rękodzieła artystycznego, wszelkiego rodzaju wystawy retrospektywne i inne.

Spodziewać się i teraz należy, że reaktywowany Instytut Lubelski dołoży energicznych starań, ażeby ostatecznie zrewindykować zajęte dziś jeszcze przez Archiwum Państwowe sale wystawowe i przeznaczyć je w dalszym ciągu dla celu wystaw plastycznych o charakterze artystycznym, nie merkantylnym, t. j. według wyłącznie realnych planów, dla jakich zostały zbudowane i jakim przed wojną służyły.

Tylko w takiej bowiem sytuacji instytucje miejscowe, krzewiące zamiłowanie do sztuk pięknych, jak Związek Plastyków, Muzeum Lubelskie, Instytut Lubelski, oraz organizujące się obecnie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych będą mogły rozwinąć i rozwiną na szerszą skalę akcję wystawową obok pragnących współpracować na terenie Lublina pokrewnych instytucyj zamiejscowych, a wówczas stale posiadać będziemy wystawy sztuki w szerszym zakresie i w odpowiednich nareszcie wnętrzach. Będzie można ostatecznie mówić o zrealizowanych możliwościach właściwego upowszechnienia kultury plastycznej w naszym mieście.

W. Ziółkowski.

———oOo———

„Reflektor" wspomnienia uczestników

20 lat temu na terenie Lublina powstała grupa złożona z 4-ch młodych poetów: Wacława Gralewskiego, Stanisława Grędzińskiego, Józefa Czechowicza i Konrada Bielskiego oraz teoretyka — Czesława Bobrowskiego.

Z nieskończonych dyskusji, w których poruszane były wszelkie możliwe tematy, dyskusji prowadzonych do późna w noc w ogrodzie, na cmentarzu, na ulicach Lublina, wyłoniła się i dojrzała koncepcja pisma literackiego. W ten sposób powstał „Lucifer", który już pierwszym swym numerem rozpętał istną burzę w szklance wody. Zarzucano mu — opierając się głównie na tytule — obrazę moralności i przypisywano tendencje satanistyczne. Skandal dokoła „Lucifera" wyszedł poza ramy Lublina, wywołał interpelację w sejmie i odbił się echem aż w prasie amerykańskiej.

Życie „Lucifera" nie trwało długo. Ale zainteresowanie, które pismo wzbudziło, przyczyniło się do zjednania mu szczerych przyjaciół. Niestety, wśród tych przyjaciół brakowało mecenasa, który by mógł udzielić pomocy finansowej. To też, gdy w roku 1924 powstaje na miejsce „Lucifera" nowe pismo „Reflektor", którego nazwa objęła również grupę poetycką jego założycieli — na razie upada on już po pierwszym numerze. Grupa walczy jednak dalej, przezwycięża trudności techniczne i po rocznym okresie — w roku 1925 — pismo zaczyna wychodzić systematycznie.

Gromadzi ono, oprócz grupy założycieli i duchowych przywódców — kilka bardziej znanych na terenie kraju piór oraz szereg sympatyków i zwolenników; siła przyciągająca młodych talentów i wybitnych osobowości przykuła ich węzłami szczerego entuzjazmu do nowej placówki artystycznej.

Redakcja „Reflektora" staje się kuźnią dyskusji i ośrodkiem intelektualnym Lublina.

Atmosferę stworzoną przez grupę „Reflektora" i barwną charakterystykę związanych z nim postaci skreślili na kolejnym środowym zebraniu Klubu Literackiego zgromadzonym w sali KUL-u słuchaczom — dawni jego uczestnicy: Wacław Gralewski i Konrad Bielski, którzy szczęśliwym zrządzeniem losu pozostawszy przy życiu, znaleźli się obecnie na terenie macierzystym „Reflektora" — w Lublinie. Z pozostałych członków grupy — Józef Czechowicz i Stanisław Grędziński nie żyją, zaś Czesław Bobrowski odszedł od literatury.

W drugiej części wieczoru usłyszeliśmy w pięknym wykonaniu Janiny Szydłowskiej oraz artystów Teatru Miejskiego: Karola Borowskiego i Józefa Kondrata — szereg utworów poetów „Reflektora". Odczytane poezje wywarły na słuchaczach głębokie wrażenie.

Z. B.

———oOo———

Ze sportu

Zjednoczone — Lublinianka

SENSACYJNY MECZ BOKSERSKI

Pojedynek Czarneckiego z Baranem

W nadchodzącą niedzielę przyjeżdża do Lublina najlepsza po ŁKS-ie drużyna Łodzi KS Zjednoczone. Goście zestawili b. silny skład (bez wag ciężkich, ale z dwiema parami półśrednich i papierową), dlatego też ich mecz z Lublinianką przedstawia się nadzwyczaj interesująco. Walczą następujące pary: W. papierowa: Czarnecki II (Z) — Borowski (L), w. musza: Kargier (Z) — Białek (L), w. kogucia: Czarnecki I (Z) — Baran (L), w. piórkowa: Adamiak (Z) — Choma (L), w. lekka: Kaźmierczak (Z) — Siemon II (L), w. półśrednia: Kijewski (Z) — Zieliński (L), w. półśrednia II: Michalak (Z) — Gajowiak (L), w. średnia: Szczepiński (Z) — Siemion I (L). Najciekawiej zapowiada się walka w w. koguciej, w której reprezentant i przypuszczalny mistrz Polski Czarnecki „przeegzaminuje" nadzieję Lublina — Barana. Forma naszego pięściarza pozwala mieć nadzieję, że nie tylko zobaczymy piękną walkę, ale możemy też przeżyć miłą niespodziankę w postaci sukcesu mistrza Lublina. Poza tym zestawienie par Zieliński — Kijewski i Szczepiński — Siemion I przygotowuje zacięte pojedynki. Będzie to pierwszy od wojny kontakt Lublina z pięściarstwem łódzkim, najsilniejszym dziś ośrodkiem w Polsce. Mistrzowie Lublina znajdują się w b. dobrej kondycji fizycznej i pamiętają, że ewentualne zwycięstwo nad „Zjednoczonymi" może ułożyć im drogę naa mistrzostwa Polski.

Mecz odbędzie się w niedzielę w Domu Żołnierza o godz. 11-tej.

———ooo———

Zebranie

Komisji Porozumiewawczej

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej w świetlicy „Lublinianki" odbędzie się zebranie Komisji Porozumiewawczej Międzyokręgowych Zw. Sportowych.

Przypomnienie Min. Aprowizacji

w sprawie zakazu sprzedaży towarów UNRRA

W związku ze wzmożonym rozdzielnictwem artykułów UNRRA na kartki żywnościowe, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przypomina, że wszystkie towary, przywożone do Polski w ramach umów UNRRA a przeznaczone dla reglamentowanego zaopatrzenia ludności pracującej nierolniczej, jak żywność, odzież, obuwie etc., podlegają przepisom ustawy o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych. Na mocy tej ustawy wszystkie artykuły UNRRA są zajęte na rzecz Państwa dla celów świadczeń rzeczowych i nie mogą być przedmiotem wolnego obrotu handlowego.

Towary UNRRA mogą być sprzedawane wyłącznie w sklepach rozdzielczych i to tylko, jako zaopatrzenie kartkowe. Na posiadanie tych towarów sklepy rozdzielcze winny posiadać odpowiednie dokumenty, stwierdzające, z jakiego źródła i w jakich ilościach zostały dostarczone. Organa kontrolne, które będą sprawdzać wykonanie powyższego rozporządzenia, w wypadku ujawnienia towarów UNRRA w sklepie winny zażądać okazania odpowiednich dokumentów, stwierdzających pochodzenie danej ilości towarów.

Za przekroczenie tej ustawy winni podlegają karze aresztu lub więzienia do 5-ciu lat.

Poradnia prawna

dla Czytelników „Gazety Lubelskiej"

„Gazeta Lubelska" chce służyć interesom nie tylko ogółu, lecz też interesom każdego pojedyńczego czytelnika gazety. W tym celu urządziliśmy przy Redakcji bezpłatną poradnię prawną, do której mogą się zwrócić czytelnicy naszej gazety. Poradnią prawną kierują wybitni prawnicy lubelscy.

W JAKICH SPRAWACH MOŻNA SIĘ ZWRÓCIĆ DO PORADNI PRAWNEJ?

We wszystkich sprawach, wymagających oceny fachowca - prawnika, a nie bezpośredniej interwencji adwokata u władz sądowych albo administracyjnych. Poradnia prawna udziela więc odpowiedzi na wszelkie pytania, lecz nie prowadzi spraw.

W JAKIEJ FORMIE ZWRACA SIĘ CZYTELNIK DO PORADNI PRAWNEJ?

PISEMNIE, zaznaczając przy adresie „Gazety Lubelskiej" — „dla poradni prawnej". Do listów nie należy dołączać oryginalnych dokumentów. W razie potrzeby zaznajomienia poradni prawnej z treścią dokumentu, należy sporządzić odpisy, które naturalnie nie muszą być uwierzytelnione.

KUPON PORADNI PRAWNEJ

Do listu należy dołączyć „kupon poradni prawnej" wycięty z „Gazety Lubelskiej" i znaczek na odpowiedź. Poradnia prawna udziela odpowiedzi bezpłatnie. Odpowiedzi w sprawach dotyczących interesu ogółu, lub ogólnie interesujące będą udzielane w druku na łamach „Gazety Lubelskiej" w rubryce „Odpowiedzi poradni prawnej".

Tajemnica spraw poruszonych przez czytelników jest zagwarantowana.

Kupony upoważniające do korzystania z poradni prawnej będą umieszczone co drugi dzień w „Gazecie Lubelskiej".

Kupon XXX
Poradni Prawnej

SPROSTOWANIE

Z powodu przeoczenia przy łamaniu wczorajszego numeru „Gazety Lubelskiej" został zniekształcony tytuł na kolumnie „Szkoła i Wychowanie", który powinien brzmieć, nie jak mylnie podano „Wartość szkół ludowych", lecz „Wartość szkół handlowych".

———oOo———

Odpowiedź na ankietę

miłośników teatru.

Pytanie 1. .....

.....

„ 2. .....

„ 3. .....

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Kalendarzyk

MARZEC
22
piątek

Dziś Pawła bp. Kat.
Jutro: Katarzyny

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanalic 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I — 21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV — 14-14.

TEATR I KINA

KINO „DOMU ŻOŁNIERZA" wyświetla film p.t. „Dwoje z tłumu". Nadprogram: Aktualności polskiej kroniki filmowej. Początek seansów: godz. 14,16,18.

KINO „APOLLO" wyświetla film p. t. „Grzesznicy bez winy". Pocz. seansów: 14.30, 16.30, 18.30.

KINO „BAŁTYK" wyświetla film p. t. „Pani Walewska". Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Pocz. seans. o godz. 12,30, 14,30, 16,30 i 18,30.

KINO „RIALTO" wyświetla film p. t. „Zaginiony horyzont". W rol. gł. Ronald Colman. Nadprogram: Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej. Pocz. seans. o godz. 12, 14, 16 i 18.

Trochę szczęścia...

Do wszystkiego w życiu, ażeby się udało, trzeba mieć trochę szczęścia, więc naturalnie trzeba mieć także trochę szczęścia, ażeby WYGRAĆ NA LOTERII.

Czy masz szczęście, przekonasz się kupując losy IV klasy 46-ej loterii

Wygranych 21.000 prawie na 35.000.000 zł.

Wygrać możesz: MILION, 250.000, 10 wygranych po 100.000, 20 po 50.000, 65 po 20.000 i wiele, wiele innych wygranych. 1278

Tania sprzedaż makulatury gazetowej

3-go Maja 4. 1024

Oddział Polskiego Zw. Inżynierów Budowlanych

rozpoczął już działalność w Lublinie

Po 6 latacch przerwy wznowił swą działalność Polski Związek Inżynierów Budowlanych z centralą w Warszawie. Jednocześnie powstały oddziały Związku we wszystkich niemal miastach wojewódzkich m. in. w Lublinie.

W myśl statutu, do Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych mogą należeć wszyscy inżynierowie, których praca i działalność związane są z szeroko pojętym budownictwem oraz odbudową.

Celem Związku i jego oddziałów jest podjęcie współpracy nad odbudową kraju. Zdaniem P.Z.I.B. odbudowa winna być przeprowadzona w jak najszybszym tempie, a jednocześnie z jak największą ekonomią, lecz przynajmniej w granicach niezbędnych, potrzebnych dla rozwoju życia kulturalnego i gospodarczego. Do przeprowadzenia tych zadań winien być użyty właśnie inżynier budowlany. Z drugiej strony wojna i jej okrucieństwa przerzedziła tak silnie szeregi inżynierskie, iż praca pozostałych musi być absolutnie celowa i harmonizująca z ogólnym planem.

Dlatego też Polski Związek Inżynierów Budowlanych postanowił: 1) współpracować z odpowiednimi organami, by skupić wszystkie siły techniczne w akcji odbudowy kraju, 2) wydawać opinię co do planów i projektów zgłaszanych w związku z odbudową, 3) współpracować przy organizowaniu programu gospodarki fachowym materiałem ludzkim, oraz szkolić nowe siły, 4) współpracować jak najszerzej z innymi związkami inżynierskimi, 5) rozszerzać i pogłębiać wiedzę fachową przez urządzanie odczytów, wycieczek technicznych i rozpowszechnianie czasopism zawodowych, 6) dbać o podniesienie stanu etycznego.

Oddział Polskiego Związku Inżynierów Budowlanych w Lublinie, którego prezesem został inż. H. Zamorowski, naczelnik Wydziału Budownictwa Zarządu Miejskiego, liczy w tej chwili ok. 50 członków i rozpoczął już aktywną działalność, mimo, iż ma poważne kłopoty lokalowe. Oddział organizuje w ramach pogłębiania wiedzy fachowej cykl odczytów, które będą opracowywane przez wybitnych specjalistów. Na odczyty te zostaną zaproszeni przedstawiciele instytucyj, związków, samorządów, działacze społeczni itd., celem ścisłej współpracy i wspólnych omówień problemu odbudowy. (ac).

—ooo—

Program radiowy

22 marca 1946 r. (piątek)

5.57 Transmisja z Warszawy. 9.10 Wiadomości lubelskie. 9.20 Muzyka z płyt. 9.23 Program audycyj lokalnych na dzień bieżący. 9.25 Muzyka z płyt. 9.30 Przerwa. 11.30 Komunikaty i ogłoszenia. 11.35 Muzyka ludowa z płyt. 11.57 Transmisja z Warszawy. 14.40 Przerwa. 15.00 Wiadomości lubelskie. 15.05 Pogadanka.

Wykłady Uniwersyteckie Tow. Naukowego K.U.L.

W ramach Wykładów Uniwersyteckich Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m. wykład Ks. Dr. Stanisława Stysia T. J. zast. prof. K.U.L. p. t. „Ujęcie biblijne stworzenia świata wobec nauki".

—ooo—

X Popularny Poranek Symfoniczny

W niedzielę, dnia 24 marca o godz. 12-ej w sali Towarzystwa Muzycznego (Kapucyńska 7) odbędzie się Poranek Symfoniczny, w którym udział biorą Lubelska Orkiestra Symfoniczna, pod dyrekcją Zygmunta Szczepańskiego, oraz Krystyna Szczepańska — śpiew. W programie Schubert, Moniuszko, Saint-Säens, Noskowski „Step" i Liszt II Węgierska Rapsodia.

Bilety w cenie od 10 do 60 do nabycia w księgarni Z. Budziszewskiego Krak. Przedm. 29. Dla Członków Zw. Zawodowych zniżka cen o 50 proc. Zniżki wydaje Miejski Oddział Kultury i Sztuki Krak. Przedm. 39 I piętro.

W dniu Poranku kasa koncertu czynna od 10 rano (Kapucyńska 7 II p.).

—ooo—

Na dzieci powodzian

500,— zł. dla dzieci powodzian z okazji imienin Kierowniczki szkoły składa Koło Młodzieży PCK przy szkole powszechnej SS Kanoniczek w Lublinie.

„RZECZPOSPOLITA"

NAJSTARSZY DZIENNIK NOWEJ POLSKI

rozpoczyna druk autentycznych wspomnień

p. t.

„Gwiazda gen. W. Sikorskiego"

pióra St. Strumpf-Wojtkiewicza, znanego literata b. szefa Biura Oświaty armii gen. Andersa w ZSRR i Kwatery Prasowej Polskich Sił Zbrojnych w Londynie. 1274

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Lublin, dnia 19.III.1946.

OGŁOSZENIE

W ślad za ogłoszeniem Nr. 6 z dn. 11.III. b. r. oraz instrukcją przypominam, że nie wolno prowadzącym meldunki umieszczać na wykazach osób, które nie mają prawa korzystać z kart jak: krawcy, szewcy, fryzjerzy, piekarze, kupcy, właściciele domów, administratorzy, pracownicy firm prywatnych, o ile nie okażą się zaświadczeniem, że Zakład ich korzysta z kart żywnościowych. Nie wolno wpisywać na wykaz i wydawać kart wymiennych także emerytom, zdemobilizowanym, inwalidom, urzędnikom i robotnikom, posiadającym sklepy, przedsiębiorstwa przemysłowe, lub rzemieślnicze.

Nie wolno administratorom wydawać kart wymiennych niewypisanych z góry już ostemplowanych i podpisanych. Również nie wolno administratorom pod karą odmawiać wykonywania czynności włożonych na nich ogłoszeniem Nr. 6 z dn. 11.III 46 r. i instrukcją.

Równocześnie wyjaśniam, że osoby przebywające w więzieniu, w obozach pracy, przeniesione służbowo na Zachód, winny być wymeldowane i nie wolno ich wpisywać na wykaz oraz wydawać na nie kart wymiennych.

Pracujący w dwóch instytucjach — np: lekarz w Ubezpieczalni i w szpitalu, buchalter w dwóch fabrykach, pracownik w zakładzie oraz pracujący jako aktywista w partii lub związku nie mogą pobierać ani dwóch kart wymiennych ani dwóch kart zaopatrzenia.

Ostrzegam, że w razie stwierdzenia podwójnego lub nieprawnego pobierania kart wymiennych czy zaopatrzenia, fakt zostanie podany do prasy, a sprawa przekazana do sądu, celem osądzenia winnego wg. Kodeksu Karnego, przewidującego 5 lat więzienia za powyższe przestępstwa.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
M. Szczepański.

1277

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY KROJU A. PAWŁOWSKIEGO w Lublinie. Na najbliższy kurs kroju przyjmuje zapisy i udziela informacyj. Kancelaria Cechu Krawców, Złota 2, II p. od 9 do 15-ej codziennie. 1222

ANGIELSKIEGO udziela indywidualnie, zbiorowo rutynowany pedagog. Metoda oxfordzka, gwarancja Wieniawska 6—6. 1251

PRACA

POTRZEBNY wykwalifikowany kreślarz, i maszynistka. Zgłaszać się D.O.W. Lublin, Plac Litewski 3, pokój 7. 1255

HANDLOWE

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, plany, Mierniczy Przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin Sądowa 4. 1181

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 924

ZAMIENIĘ gospodarstwo rolne pod Lublinem na domek z ogródkiem w Lublinie. Wiadomość ul. Bychawska 41 m. 14. 1223

„RYBAK" — sieci — drygawice — bawełna — haczyki — buty gumowe — Gdynia, Świętojańska 47. 1126

PLACE, domy, sprzedaje Biuro Mierniczego Przysięgłego Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59. 1169

DO SPRZEDANIA odlewnia metali w Lublinie. Rusałka 4. Z powodu wyjazdu. 1232

SPRZEDAM tanio belki żelazne i cegłę z rozbiórki. Wiadomość ul. Wesoła 7a, tel. 32-38. 1225

MASZYNĘ Singera kamaszniczo - krawiecką sprzedam. Furmańska Nr. 10 m. 5. 1256

WYDZIERŻAWIĘ fachowcowi 2 ogrody owocowe w śródmieściu, 2 minuty drogi od targu. Wiadomość ul. Frecka 7, Joanna Szydłowska, codziennie od 9 do 11 rano. 1224

ZARZĄD Zrzeszenia Producentów Wód Gazowych i Lemoniad woj. lubelskiego podaje do wiadomości, że z dniem 20 marca b.r. ceny napoi gazowanych będą następujące: lemoniad 0,33 zł. 4, lemoniada 0,7 zł. 8, woda sodowa 0,33 zł. 3, woda sodowa 0,7 zł. 6, vichy w cenie lemoniady, woda gorzka zł. 10. Ceny te obowiązują loco fabryka bez dostawy do odbiorców. 1257

ZGUBY

ZGUBIONO kennkartę, wydaną przez Zarząd Miejski w Kazimierzu Dolnym, zwolnienie z wojska, wydane przez RKU Lublin - powiat, rejestrację rowerową, legitymację koła „VICI" na nazwisko Ceglarskiego Józefa. 1293

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie, wydane przez RKU Lublin — miasto na nazwisko Skowrońskiego Ludwika. 1292

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną na nazwisko Sieka Andrzeja, syna Michała. 1290

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną na nazwisko Chrytona Antoniego. 1291

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin — powiat na nazwisko Duni Bogusława, zamieszkałego Kazimierz Dolny, pow. Puławy. 1279

DN. 20.III. 46 r. zagubiono zaświadczenie Nr. 8332 na imię Henryka Kleina, wydane przez Min. Bezp. Publicznego dn. 3.III. 46 roku w Białej Podlaskiej. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do Redakcji „Gazety Lubelskiej". 1281

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin — powiat na nazwisko Wojcieszka Edwarda, zamieszkałego Kopanina Kalinowska pow. Puławy. 1283

UNIEWAŻNIAM kennkartę 2432, zaświadczenie 9130, wystawione przez gm. Białopole, pow. Hrubieszów, Aranowskiego Wacława. 1282

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin — powiat na nazwisko Mroczkowskiego Stanisława, zamieszkałego kol. Kaliszany, pow. Puławy. 1284

UNIEWAŻNIA się zaświadczenie rejestracyjne, wydane przez RKU Siedlce na imię Ługowskiego Stanisława r. 1921, syna Michała, zamieszkałego w Chromnej, gm. Złuczyn, pow. Siedlce, które zostało skradzione w dniu 3 stycznia 1946 r. 1283

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin — powiat na nazwisko Kowalskiego Jana, zamieszkałego gm. Celejów, pow. Puławy. 1287

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną na nazwisko Krasnego Jana, syna Agnieszki. 1288

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę, wydaną przez Urząd gminy Bełżyce na nazwisko Wiślińskiej Janiny, zamieszkałej w Bełżycach. 1289

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Siedlce na nazwisko Wiśniewskiego Władysława, zamieszkałego Myślów, pow. Łuków. 1267

POSZUKIWANIA

GIŁAŻYN JULIA poszukuje syna Henryka, ostatnio zamieszkałego gm. Hołdy, pow. Kowel. Wiadomość proszę kierować wieś Dratów, gm. Ludwin, pow. Lubartów. 1280

RÓŻNE

ODDZIAŁ „SPOŁEM" w Lublinie ul. Spółdzielcza 4 zawiadamia, że z powodu kwartalnego spisu towarów, magazyny i biura będą zamknięte w dniach 1,2,3,4,5 i 6 kwietnia 1946 r. włącznie. 1205

Redakcja i Administracja Lublin ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Redakcja 36-40. Buchalteria 25-38. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A—6645 Redaktor naczelny: Hipolit Bolesławski.